



Sygn. akt II KK 279/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Andrzej Tomczyk

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **M.G.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 listopada 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt X Ka 1282/18,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II II K 1009/18,

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Warszawie;

2. nakazuje zwrot M. G. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że w dniu 15 sierpnia 2017 r. w miejscowości K. na ul. W., kierując pojazdem B. seria 3 nr rej. [...], znajdując się w stanie pod wpływem środków odurzających w postaci kanabinoli i kokainy, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 45 pkt 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do łuku drogi nie zachował szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do manewru wymijania, nie dostosował prędkości do warunków drogowych nie stosując prawidłowej techniki jazdy, zjechał na pas ruchu dla przeciwnego kierunku ruchu uderzając przodem pojazdu w lewy narożnik i bok pojazdu B. serii 7 nr rej. [...] kierowanego przez M. Z., poruszającego się w przeciwnym kierunku, w wyniku czego kierujący pojazdem B. serii 7 M. Z. doznał urazu wielonarządowego obejmującego głównie klatkę piersiową i jamę brzuszną skutkującego zgonem na miejscu zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 8 października 2018 r., sygn. akt II K 1009/18, M. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że w jego opisie zmienił wyrażenie „szczególnej” na „należytej” i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 10 lat, a na podstawie art. 47 § 3 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz A. Z., B. Z. i I. Z. po 10.000 zł tytułem nawiązki dla każdego z nich.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami obrońca oskarżonego – w całości – oraz oskarżyciele posiłkowi – w części dotyczącej kary i środka karnego.

Obrońca zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku:

a) art. 7 k.p.k. – poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, poprzez przyjęcie że:

- oskarżony nie dostosował prędkości do warunków drogowych w sytuacji gdy, jak wynika z opinii biegłego T. D., poruszał się z prędkości mniejszą niż

dopuszczalna, a pojazdem, który znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość był pojazd kierowany przez pokrzywdzonego M. Z.,

- urazy doznane przez M. Z. były bezpośrednim wynikiem zderzenia z pojazdem oskarżonego, w sytuacji gdy uraz wielonarządowy pokrzywdzonego wynikał z braku zapiętych pasów bezpieczeństwa przy znacznie przekroczonej przez niego dopuszczalnej prędkości, co zaprzecza związkowi przyczynowo - skutkowemu pomiędzy kolizją a śmiercią pokrzywdzonego,

- oskarżony interesował się środkami odurzającymi, w sytuacji gdy, jak wynika z załączonych do akt wydruków profilu oskarżonego, interesował się on marihuaną leczniczą CBG, która nie jest środkiem odurzającym;

b) art. 410 k.p.k. – poprzez zaniechanie oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, tj. opinii biegłego T. D., z której wynika, że za skutki wypadku odpowiada pokrzywdzony M. Z. poprzez znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości oraz niezapięcie pasów bezpieczeństwa;

c) art. 424 k.p.k. – poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób sprzeczny logicznie poprzez ustalenie faktyczne, że oskarżony raz kierował pojazdem pod wpływem środków odurzających, a raz (str. 3 uzasadnienia), że w stanie po użyciu tych środków, co uniemożliwia prawidłową kontrolę wydanego orzeczenia.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez błędne ustalenie, że:

- oskarżony kierował pojazdem mechanicznym będąc pod wpływem środków odurzających,

- oskarżony nie dostosował prędkości do warunków drogowych,

- skutkujące zgonem urazy M. Z. były bezpośrednim wynikiem przedmiotowego wypadku.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez zmianę opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej i wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności oraz trzyletniego zakazu prowadzenia pojazdów. Alternatywnie obrońca postulował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych **zarzucił wyrokowi:**

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) ustaleniu okoliczności przyczynienia się pokrzywdzonego M. Z. do inkryminowanego zdarzenia, a w konsekwencji przyjęciu, iż okoliczność ta zmniejsza stopień winy oskarżonego,

b) pominięciu oceny okoliczności, które powinny mieć wpływ na ustalenie natężenia społecznej szkodliwości czynu, tj. rozmiaru wyrządzonej przez oskarżonego szkody oraz sposobu i okoliczności popełnienia czynu, a także okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, tj. dotychczasowej kariery sportowej oskarżonego, posiadania przez oskarżonego środków odurzających w trakcie zatrzymania, treści publikowanych przez oskarżonego w serwisach społecznościowych w zakresie wpływu marihuany na organizm człowieka, których uwzględnienie powinno mieć wpływ na treść orzeczenia w zakresie wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary, a w konsekwencji:

2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej względem M. G. w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. uzasadniały zastosowanie względem oskarżonego kary pozbawienia wolności znacznie powyżej połowy ustawowego zagrożenia za popełnione przestępstwo.

Nadto **zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający** na przyjęciu, że w sprawie oskarżonego M. G. zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami, o którym mowa w art. 42 § 3 k.k., a w konsekwencji błędne zastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie oskarżonego brak jest podstaw umożliwiających odstąpienie od zastosowania środka karnego w postaci **obligatoryjnego** orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Autor tej apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu **kary 8 lat pozbawienia wolności oraz** środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 12 lutego 2019 r. , sygn. akt X Ka 1282/18, zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że wymierzoną M. G. karę pozbawienia wolności podwyższył do 5 lat oraz orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego M. G.. Deklarując, że zaskarża wyrok w części dotyczącej wymiaru kary oraz środka karnego, zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., tj. nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów Sądu I instancji, co skutkowało niestwierdzeniem naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez:

a) zaakceptowanie ustaleń Sądu Rejonowego polegających na przyjęciu, że oskarżony nie dostosował prędkości do warunków jazdy, w sytuacji gdy prędkość pojazdu M. G. nie miała nic wspólnego z przebiegiem wypadku, tym bardziej, że nie wskazuje na nią nawet opinia biegłego T. D.,

b) zaakceptowanie ustaleń Sądu Rejonowego polegających na przyjęciu, że urazy doznane przez pokrzywdzonego M. Z. były bezpośrednim wynikiem zderzenia, w sytuacji gdy, jak wynika z materiału dowodowego, tj. opinii biegłego T. D., niekwestionowanej przez strony w procesie przed Sądem Rejonowym, skutki wypadku w postaci zgonu pokrzywdzonego wynikały wyłącznie z przekroczenia przez niego dopuszczalnej prędkości oraz jazdy w niezapiętych pasach bezpieczeństwa,

c) zaakceptowanie ustaleń Sądu Rejonowego polegających na przyjęciu, że oskarżony M. G. interesuje się środkami odurzającymi w postaci marihuany leczniczej CBG, co samo w sobie jest nielogiczne, gdyż jak wynika z ogólnie dostępnej wiedzy, marihuana CBG pozbawiona jest składnika odurzającego THC.

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., tj. nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej, a wręcz zakwestionowanie opinii biegłego T. D., wcześniej dopuszczonej przez Sąd Rejonowy, niekwestionowanej przez żadną ze stron ani oskarżyciela, w zakresie stwierdzenia przez biegłego, że pokrzywdzony M. Z. poruszał się pojazdem w niezapiętych pasach bezpieczeństwa, co miało bezpośredni wpływ na skutki wypadku w postaci jego zgonu.

Skarżący zastrzegł, że „część powyższych zarzutów, wskutek braku merytorycznego rozpoznania, jest efektem przeniesienia zarzutów z apelacji i nie stanowi polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu, które w tym zakresie nie zostały poczynione”. Wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych postulował pozostawienie kasacji bez rozpoznania jako niespełniającej warunków z art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k., ewentualnie o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie negując usterek kasacji, o czym będzie mowa niżej, należało uznać, że nie jest zasadny pogląd pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, iż skarga ta powinna zostać pozostawiona bez rozpoznania z tego powodu, że „została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą wprost wyroku Sądu pierwszej instancji, zaś poprzez postawienie zarzutu, iż Sąd odwoławczy zaakceptował błędne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, skarżący stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, co w ogóle nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej wyroku”. Wszak kasacja podnosi zarzuty naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów proceduralnych odnoszących się do postępowania odwoławczego, a jej treść każe przyjąć, że obrońca zdaje się sygnalizować zaistnienie tzw. efektu przeniesienia, tj. przeniknięcia do zaskarżonego wyroku uchybień, którymi jest dotknięty wyrok Sądu I instancji. Natomiast wspomniana wadliwość kasacji polega na jej niespójności wyrażającej się w tym, że chociaż autor skargi wskazał, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej orzeczenia o karze i środku karnym, to w istocie kwestionuje też go w części dotyczącej orzeczenia o winie skazanego, skoro przekonuje, że błędnie Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii niedostosowania przez skazanego prędkości jazdy do warunków drogowych, jak też, że zawinił on skutkowi śmiertelnemu zaistniałego wypadku.

Kasacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Oczywiste i niekwestionowane przez nikogo realia przedmiotowej sprawy – zjechanie przez M. G. na przeciwległy pas ruchu, co było przyczyną zderzenia obu samochodów, każe odrzucić możliwość postulowanego przez obrońcę w apelacji uniewinnienia oskarżonego, zresztą w kasacji zadeklarowano,

że „obrońca, jak i oskarżony, nie kwestionują winy oskarżonego w spowodowaniu wypadku”. Jest jednak widoczne, że skazanie go nastąpiło po przeprowadzeniu w obu instancjach postępowania nie w pełni prawidłowego. Nie jest rzeczą Sądu kasacyjnego wytykanie uchybień Sądowi I instancji, jednak trudno nie zauważyć, że uzasadnienie wydanego przez ten Sąd wyroku nie jest wysokiej jakości. Wystarczy wspomnieć, że przy przypisaniu oskarżonemu niedostosowania prędkości jazdy do warunków drogowych w uzasadnieniu pominięto kwestie o zasadniczym znaczeniu. Nie podano, z jaką prędkością jechał oskarżony i jak ta prędkość się miała do prędkości dopuszczalnej (brak tych danych również w przypadku pokrzywdzonego), jakie konkretnie były wtedy warunki drogowe, dlaczego prędkość tę należało uznać za niedostosowaną do tych warunków i jaka prędkość byłaby właściwa. Jest to tym bardziej nieprawidłowe, że zdarzenie miało miejsce w połowie sierpnia, przy dobrej pogodzie (zob. materiały pogładowe k. 71-74 akt sprawy), a z materiałów sprawy nie wynika, by jazdę utrudniała sytuacja na drodze (np. wzmożony ruch pojazdów, roboty drogowe), względnie rzeźba terenu. Wiadomo również, że oskarżony w chwili zderzenia jechał z prędkością 55 km/h, tj. znacznie poniżej dopuszczalnej dla jego kierunku ruchu prędkości 90 km/h (opinia biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych – k. 159). Nadto, gdy zauważyć, że w opinii nie wyrażono poglądu, iż oskarżony nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, to ustalenie zawarte w opisie przypisanego mu czynu jawi się jako dowolne. Powyższa uwaga odnosi się również do stanowiska Sądu Okręgowego, który stwierdził, że „prawidłowości ustalenia Sądu meriti, że oskarżony M. G. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, nie może w realiach niniejszej sprawy skutecznie zakwestionować ani to, że poruszał się z prędkością mniejszą niż dopuszczalna, ani – tym bardziej – to, że drugi z pojazdów uczestniczących w wypadku dopuszczalną prędkość przekroczył. (...). Skoro zaś oskarżony doprowadził do zjechania kierowanego przez siebie samochodu na przeciwny pas ruchu, to – w świetle art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (...) – oczywistym jest, że oskarżony nie dostosował prędkości do konkretnych warunków ruchu”. Ponownie podkreślając, że biegły takiego poglądu nie sformułował, trzeba zauważyć, iż również Sąd *ad quem* nie sprecyzował, jakie „konkretne” warunki ruchu, o których, co niżej zostanie przytoczone, jest mowa w ustawie, istniejące na

trasie, którą poruszał się oskarżony, ma na myśli. Nadto, aprobowując argumentację tego Sądu, należałoby przyjąć, że fakt zjechania pojazdu na przeciwny pas ruchu zawsze świadczy o tym, że kierowca nie dostosował prędkości jazdy do warunków ruchu. Tak jednak nie jest. Chociaż w praktyce znacznie rzadziej, w grę mogą przecież wejść i inne przyczyny, np. chwilowa nieuwaga, zasłabnięcie czy zaśnięcie kierowcy, któremu nie sposób zarzucić, że jechał za szybko. Zapewne częściej okaże się, że kierowca miał zaburzoną sprawność psychomotoryczną z powodu spożycia alkoholu bądź innego środka odurzającego i gdy jechał z umiarkowaną prędkością, zasadniczo to zaburzenie sprawności będzie tłumaczyło zjechanie z prawidłowego pasa ruchu, a nie niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, czy, jak wskazał Sąd *meriti*, do warunków drogowych, do których, rzecz jasna, nie należy sprawność psychomotoryczna kierowcy. Kwestia ta nie jest bez znaczenia w sytuacji, gdy Sąd ten stwierdził, że oskarżony umyślnie naruszył szereg zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym określoną w art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że „kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu” i że „na niekorzyść oskarżonego działało rażące naruszenie kilku zasad bezpieczeństwa w ruchu”. Takie stanowisko Sąd odwoławczy uznał za trafne i podkreślił, że „skumulowane naruszenie kilku zasad bezpieczeństwa miało charakter umyślny i dotyczyło m.in. zasad o charakterze absolutnie fundamentalnym”, do których zaliczył zasadę określoną w art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, co z kolei traktował jako okoliczność przemawiającą za podwyższeniem kary. W takim razie nie można było odmówić obrońcy racji, że rozstrzygnięcie o karze Sąd Okręgowy wydał bez należytego rozważenia, czy zasadnie Sąd I instancji przypisał oskarżonemu niedostosowanie prędkości jazdy do warunków drogowych (pkt 1a kasacji).

Podobnie należało podzielić zastrzeżenia skarżącego odnośnie do kontroli apelacyjnej wyroku Sądu I instancji w zakresie ustalenia, że M. G. ponosi odpowiedzialność za śmiertelny dla pokrzywdzonego skutek zaistniałego wypadku (pkt 1b i 2 kasacji). *Prima facie* trudno to negować, nie jest również tak – jak

twierdzi obrońca – że opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jednoznacznie świadczy, iż „skutki wypadku w postaci zgonu pokrzywdzonego wynikały wyłącznie z przekroczenia przez niego dopuszczalnej prędkości oraz jazdy w niezapiętych pasach bezpieczeństwa”. Istotne ujawnione w sprawie okoliczności przemawiały jednak za bliższemu przyjrzeniu się temu zagadnieniu, któremu Sąd Rejonowy praktycznie nie poświęcił uwagi, ograniczając się do niewiele mówiących stwierdzeń, że „również zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe” oraz że jako okoliczność łagodzącą przyjął „przyczynienie pokrzywdzonego”. W żaden sposób nie wytłumaczył, na czym owo przyczynienie polegało, jak było znaczne, można wszakże przyjąć, iż chodziło o ustaloną w sprawie okoliczność (opinia biegłego T. D. k. 150, 159), że M. Z. w chwili zderzenia pojazdów jechał z prędkością ok. 77 km/h, znacznie większą niż dozwolona dla jego kierunku ruchu (50 km/h). Nie można natomiast odtworzyć rozumowania Sądu *meriti* co do kwestii, czy w czasie jazdy samochodem pokrzywdzony był zapięty pasami bezpieczeństwa. W tej materii opinia biegłego jest niejednoznaczna, bowiem wskazuje, że „tak znaczące przemieszczenie deski rozdzielczej wraz z kołem kierowniczym, mogło być wynikiem bezpośredniego oddziaływania ciała kierowcy niezapiętego w pas bezpieczeństwa. Fakt ten mógł skutkować doznaniem nieprzyzwoitych obrażeń ciała kierującego” (k. 158). Ten fragment opinii obrońca interpretuje jako stanowczo wskazujący, że pokrzywdzony nie korzystał z pasów, natomiast Sąd odwoławczy uznał, że jest to „teoretycznie jedynie rozważana przez biegłego w wywodzie opinii i – jako taka – nieobjęta wnioskami opinii hipoteza, że pokrzywdzony mógł prowadzić swój pojazd niezapięty w pas bezpieczeństwa” (ta rozbieżność przemawiała za poleceniem biegłemu zajęcia bardziej konkretnego stanowiska). Zarazem, w ślad za biegłym, który ogólnikowo stwierdził, że „nieprawidłowa taktyka jazdy kierującego samochodem B. 7 M. Z. miała wpływ na skutki wypadku”, organ *ad quem* wskazał, że pokrzywdzony „prowadząc pojazd z prędkością znacznie większą od dopuszczalnej przyczynił się do samych skutków wypadku”, również nie rozwijając tego wątku, zwłaszcza w kierunku, czy skutki te byłyby takie same, gdyby przyczynienie ze strony pokrzywdzonego nie miało miejsca. Tymczasem zagadnienie to jest istotne, gdyby bowiem okazało się, że M. Z. rzeczywiście nie był zapięty pasami, zaś zapięcie pasów i jazda z dozwoloną

prędkością istotnie łagodziłyby skutki wypadku, a wręcz chroniły pokrzywdzonego przed utratą życia, to problematyczne byłoby przypisanie oskarżonemu spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. By lepiej unaocznić, że możliwe jest wyłączenie odpowiedzialności sprawcy kolizji pojazdów za będącą następstwem tej kolizji śmierć innej osoby można powołać przykład, kiedy sprawca co prawda wjechał na pas ruchu, na którym nie miał prawa się znaleźć, ale poruszał się z minimalną prędkością, i zderzył się z pojazdem nadjeżdżającym z przeciwnika, którego kierowca mimo ograniczenia prędkości np. do 30 km/h, jechał 100 km/h, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i w wypadku poniósł śmierć, jednak biegły (biegli) stanowczo wskazał, że nie stałoby się to, gdyby przestrzegał obowiązujących przepisów. Tak więc dla pełnego wyjaśnienia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszej sprawie jest konieczne ustalenie, a w każdym razie podjęcie próby ustalenia, zapewne nie tylko przy pomocy biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, czy pokrzywdzony w chwili zderzenia pojazdów miał zapięte pasy bezpieczeństwa oraz czy jego śmierć byłaby normalnym, typowym skutkiem kolizji również wtedy, gdyby te pasy były zapięte (zob. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2007 r., II KK 370/06), a prędkość samochodu, który prowadził nie przekroczyła dozwolonych 50 km/h. W polu widzenia trzeba też mieć również poziom ochrony, który z racji konstrukcji i masy dawał kierowcy samochód B. serii 7.

Czynności, które będą zmierzały do poczynienia w tym względzie ustaleń, nie wydają się z góry skazane na niepowodzenie. W specjalistycznym piśmiennictwie wskazuje się, że na osoby zapięte pasami podczas zderzeń nawet o średniej intensywności działają opóźnienia o wartości kilkadziesiąt razy większej od przyspieszenia ziemskiego, a użytkownik pasa oddziałuje na jego taśmy z siłami mogącymi dochodzić do ok. 3,5 tony, przy czym odbywa się to w bardzo krótkim czasie. W związku z tym poza działaniem ochronnym, pasy bezpieczeństwa powodują też różnego rodzaju obrażenia ciała, w tym zewnętrzne, występujące w postaci pasmowato układających się wybroczyn krwotocznych, sińców i otarć naskórka, a nawet ran, przy czym w przypadku zderzeń czołowych obrażenia te są silniej wysyczone i częściej mają charakterystyczny przebieg (zob. M. Łabęcka i in., *Obrażenia śmiertelne narządów szyi spowodowane zapiętymi pasami*

bezpieczeństwa, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 2011, t. 61, nr 2, s. 172). Skoro tak, to ślady użytkowania pasów, gdyby były zapięte, powinny być widoczne tym bardziej w przypadku osoby ubranej tak jak pokrzywdzony, tj. stosownie do pory roku lekko (zob. protokół oględzin zwłok k. 21, materiał poglądowy k. 76). Zatem można oczekiwać, że opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, w połączeniu z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, przy uwzględnieniu dokumentacji obrazującej wnętrze samochodu B. 7, jak też usytuowania ciała pokrzywdzonego bezpośrednio po wypadku dadzą odpowiedź na pytanie, czy M. Z. miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Praktyka pokazuje, że sądy z powodzeniem ustalają, czy uczestnik ruchu drogowego miał zapięte pasy bezpieczeństwa oraz – w razie negatywnego ustalenia – czy zapięcie pasów zmniejszałoby ujemne dla nich skutki wypadku. Wiadomo też, że istnieją specjalistyczne narzędzia badawcze (programy komputerowe), którymi posługują się biegli, dające wartościowe w tym względzie informacje (zob. np. uzasadnienia wyroków: Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt XV K 140/13; Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt XVIII C 89/15; Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III C 399/15).

Dla porządku należy zaznaczyć, że zarzut z pkt 1c nie był zasadny, bowiem nie miała żadnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego oraz – co wynika z wyroków sądów obu instancji – dla wymiaru kary kwestia, czy interesuje się on „środkami odurzającymi w postaci marihuany leczniczej CBG”. Uznając, że kwestia ta jest istotna, obrońca najwyraźniej przeoczył, że zainteresowanie M. G. środkami odurzającymi nie może nasuwać wątpliwości, skoro stosowne badanie wykazało, że w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem takich środków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, którego treść skutkowałą zwróceniem oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji, zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy uwzględni poczynione wyżej uwagi, w szczególności rozważy, czy rzeczywiście oskarżony nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, nadto podejmie czynności zmierzające do ustalenia, czy M. Z. w chwili zderzenia pojazdów miał zapięte pasy

bezpieczeństwa oraz czy przestrzeganie przez niego wszystkich przepisów obowiązujących uczestników ruchu drogowego (zapięcie pasów, w wypadku ustalenia, że ich nie użył, jazda z dozwoloną prędkością) prowadziłyby do zmniejszenia, jeżeli tak – w jakim zakresie, skutków wypadku i wyda rozstrzygnięcie uwzględniające uzyskane w tym względzie informacje.